

• Magazyn mieszkańców Targówka, Bródna i Zaczysa •

OTWARCIE PŁYWALNI „POLONEZ” JUŻ W TYM MIESIĄCU



Zamknięta ponad dwa lata temu pływalnia „Polonez” jest już po generalnym remoncie. Amatorzy aktywnego wypoczynku w najbliższych dniach będą mogli odwiedzić odnowiony basen.

29 grudnia 2009 roku z powodu występowania licznych usterek technicznych zamknięto największą pływalnię na Targówku. W wyniku kontroli stanu technicznego obiektu zarządzanej przez Burmistrza Dzielnicy stwierdzono wiele nieprawidłowości powstałych z winy firm, które w 2003 roku wykonywały inwestycję. W ramach przeprowadzonego postępowania obiekt zamknięto, a przeciwko

wykonawcy i projektantowi skierowano wnioski do prokuratury z podejrzeniem popełnienia przestępstwa. Równocześnie Zarząd Dzielnicy rozpoczął starania o przyznanie z budżetu m. st. Warszawy kwoty 9 mln złotych, przeznaczonej na remont obiektu. Mimo ograniczeń finansowych udało się uzyskać wnioskowaną kwotę i w 2010 roku ruszyły pierwsze prace.

dokończenie na str. 8

W NUMERZE:

- Otwarcie pływalni „Polonez” 1 i 8
- Projekt „Foto Bródno” 2
- Edukacja na Targówku 3
- Ochrona środowiska 4 i 5
- Sportowy Targówek 6 i 7
- Historia Targówka 10, 11 i 12
- Z życia Parafii Św. Marka Ewangelisty 13
- Zakończenie Zimy w Mieście na Targówku 14
- Kultury Trochę! 15 i 16



PYTANIE DO BURMISTRZA – P. GRZEGORZA ZAWISTOWSKIEGO

PANIE BURMISTRZU

– JAK WYGLĄDA BUDŻET INWESTYCYJNY NA ROK 2012?

GRZEGORZ ZAWISTOWSKI: Poruszając się w nieco okrojonym budżecie w 2012 roku, realizujemy m.in. dwa ważniejsze zadania inwestycyjne. Kończymy modernizację budynku hotelowego przy ul. Św. Wincentego 87 z przeznaczeniem na lokale komunalne (powstanie 81 nowych mieszkań) za 8,7 mln zł oraz adaptujemy budynek (wraz z otoczeniem) przy ul. Chodeckiej 2 na potrzeby żłobka, którego całkowity koszt wyniesie ok. 4,7 mln zł. Docelowo w trzech oddziałach będzie

przebywało 100 maluchów. Mamy także w planach pozyskanie środków budżetowych z miasta na budowę przedszkola przy ul. Sternhela. Należy dodać, że w styczniu zakończono gruntowną modernizację pływalni „Polonez” przy ul. Łabiszyńskiej. Projekt ten kosztował ponad 9 mln złotych.

Planujemy budowę dróg m.in. ul. Koszalińskiej – 1 mln zł, ul. Remontowej – 945 tys. zł czy ul. Nad Strugą – 68 tys. zł oraz projektowanie ul. Sennej, Ładnej,

Wienieckiej, Kaśki Kariatydy, których realizacja jest wykonywana zgodnie z wieloletnimi planami inwestycyjnymi. Na początku roku z budżetu miasta (w perspektywie 3 lat) przyznano kwotę 32 mln 720 tys. zł na rewitalizację kanałów: Bródnowskiego, Zaciszańskigo, Drewnowskiego. W bieżącym roku na te działania zostanie przyznanych 3 mln 700 tys. zł.

Budżet inwestycyjny na bieżący rok wynosi 16,2 mln zł. ■

BRÓDNO CHCE BYĆ PIĘKNE

„Foto Bródno” pomysł dwóch młodych mieszkańców dzielnicy ma szansę odmienić wizerunek warszawskiego Bródna, kojarzonego raczej z szarym, nieciekawym, a czasem wręcz groźnym blokowiskiem.



Nie wiadomo właściwie, skąd zrodził się ten pomysł, aby zacząć fotografować Bródno. Wydawałoby się, że jest mnóstwo ciekawszych i ładniejszych miejsc w Warszawie, aby

zacząć swoją przygodę z aparatem. Łukasz Leksowski i Tomasz Olszewski – pomysłodawcy projektu „Foto Bródno”, sami nie potrafili powiedzieć, jak to się stało, że 30 maja 2011 r., spoglądając na

Bródno z dachu bloku przy ul. Turmonckiej, nagle poczuli potrzebę zwrócenia obiektywów na swoje najbliższe otoczenie. Impuls był na tyle silny, iż od razu założyli profil na Facebooku i zaczęli umieszczać tam swoje zdjęcia. Zarówno piękne artystycznie zdjęcia Bródna, jak i kapitalne fotomontaże. Batman przyglądający się nocnemu pejzażowi Bródna robi wrażenie.

Odzew ich zaskoczył. Lawinowo rosła liczba osób utożsamiających się z projektem, którzy sami chcieli też fotografować Bródno i zgłaszali się z pytaniami i problemami związanymi nie tylko z robieniem zdjęć, ale także i ich obróbką. Po pół roku na Facebooku było już ponad 2000 osób, teraz jest ponad 2300. Nie są to martwe dusze. Internauci przesyłają swoje zdjęcia, proszą o radę i konsultacje, niektórzy przesyłają bardzo ciekawe zdjęcia. Złapali bakcyła. – Lepiej niech robią zdjęcia niż mieliby spędzać czas na piciu piwa – podsumowuje Łukasz Leksowski.

Kim są młodzi pomysłodawcy „Foto Bródno”? Przede wszystkim są z Bródna, są stąd. Znają i czują Bródno. Łukasz Leksowski skończył realizację dźwięku na Akademii Filmu i Telewizji, ma także dyplom Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Tomasz Olszewski z kolei pracuje obecnie w branży gastronomicznej, ale Photoshop i obróbka cyfrowa zdjęć nie mają przed nim tajemnic.

Autorzy projektu zapraszają wszystkich chętnych do współpracy. Obecnie razem z Domem Kultury „Świt” współpracują przy projekcie pozyskiwania archiwalnych zdjęć Bródna.

Bartosz Wieczorek

PRZEZ ŻOŁĄDEK DO ZDROWEGO SERCA – ZDROWIE NASZE I NASZYCH DZIECI ZALEŻY OD NAS SAMYCH

W dniu 9 stycznia br. po raz kolejny mieszkańcy Dzielnicy Targówek m. st. Warszawy mieli możliwość udziału w wykładzie organizowanym w ramach Wszechnicy Edukacyjnej Targówek. Tym razem wykład poświęcony był profilaktyce żywieniowej chroniącej przed chorobami układu krążenia.



Wykład nt. „Przez żołądek do zdrowego serca – zdrowie nasze i naszych dzieci zależy od nas samych” poprowadziła pani Małgorzata Desmond, specjalista w dziedzinie Medycyny Żywienia i Dietetyki, absolwentka University of West London oraz Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego.

Zebrani słuchacze zapoznani zostali ze znaczeniem żywienia, dowiedzieli się o przyczynach choroby wień-

cowej, m.in., jakie skutki wywołuje wysoki cholesterol czy przewlekłe zapalenie. Przedstawione zostały cenne wskazówki i zalecenia dietetyczne w prewencji chorób krążenia. W Polsce prawie połowa zgonów spowodowana jest chorobami układu krążenia, z czego najwięcej osób umiera na chorobę wieńcową.

Choroby układu krążenia, w tym choroba wieńcowa, nadciśnienie, jak również cukrzyca, nie są naturalną konse-

kwencją starzenia się. Choroby te mają udokumentowaną przyczynę jest to m.in. styl życia, w tym nieprawidłowa dieta. Zdrowie ma swój początek w zdrowym odżywianiu, a nawyki zdrowego żywienia trzeba kształtować od dzieciństwa. Dziecko spożywając właściwie skomponowane posiłki, to uczeń gotowy do przyswajania wiedzy, aktywny, radosny.

Prawidłowe żywienie dostarcza nie tylko takich ilości składników pokarmo-

wych i energii, które gwarantują odpowiedni wzrost i masę ciała, ale także zapobiegają wielu chorobom. Warto o tym pamiętać i pogłębiać wiedzę na temat wpływu odżywiania na nasze zdrowie.

Można prosto, tanio i w łatwy sposób przygotować dnia służące naszemu zdrowiu. Wszystko kwestia chęci, kilku naturalnych oraz łatwo dostępnych produktów i życie staje się piękniejsze, bo jedzenie nadaje życiu smak. ■



OSZCZĘDNOŚCI W DOMU A OSZCZĘDNOŚCI W ŚRODOWISKU

Często nie zdajemy sobie sprawy, jak nasze codzienne zachowanie wpływa na środowisko. Czasem wydaje nam się, że nie będzie wielkiej różnicy, kiedy zużyjemy trochę więcej wody niż zwykle. Być może w skali pojedynczego mieszkania ta zmiana jest niewielka, natomiast jeśli spojrzymy na to przez pryzmat bloku, osiedla czy całego miasta może okazać się, że nasz jeden litr przy takim podejściu każdego mieszkańca zamienia się w 100 l pochodzących z jednego bloku, a potem już w 1000 l z naszego osiedla itd.

Oszczędności poczynione w naszym mieszkaniu to nie tylko oszczędności dla środowiska, ale i wymierne korzyści finansowe dla nas samych. Zachęcamy wszystkich do próby kontroli m. in. zużycia energii, wody we własnym mieszkaniu chociaż przez jeden miesiąc i przełożenia zaoszczędzonych ilości na złotówki. Zwłaszcza, że oszczędzanie nie musi wiązać się z dodatkowymi kosztami na zakup np. nowego bardziej energooszczędnego sprzętu. Czasami wystarczy jedynie tylko dobry nawyk.

Być może uzasadnienie ekonomiczne dla różnego rodzaju zachowań będzie motywować nas w codziennym życiu do zrównoważonej gospodarki w domu i ochrony przez to naszego środowiska.

Od czego zacząć?

Zacznijmy od energii. To jej stosunkowo najwięcej zużywamy zwłaszcza w okresie jesienno-zimowym, gdy dzień jest krót-

palamy światło na krótką chwilę, bardziej korzystne będzie zainstalowanie zwykłych żarówek. Zbyt częste zapalanie i gaszenie lamp wyposażonych w żarówki energooszczędne powoduje ich znacznie szybsze zużycie;

- ➔ nie zostawiamy sprzętu pracującego w trybie STAND BY. Pozostawiona włączona do kontaktu ładowarka, monitor, głośniki, telewizor, radio,

**Oszczędności poczynione w naszym mieszkaniu
to nie tylko oszczędności dla środowiska, ale i wymierne
korzyści finansowe dla nas samych.**

szy, a aura na zewnątrz niesprzyjająca. W takich warunkach więcej czasu spędzamy w pomieszczeniach. Co zrobić, by zminimalizować koszty energii elektrycznej i cieplnej? Przede wszystkim:

- ➔ wymienimy żarówki na energooszczędne, ale tylko w tych miejscach, w których zapalamy światło na dłużej. W łazience, gdzie częściej gasimy i za-

drukarka itp. sprzęt dalej pobierają energię elektryczną;

- ➔ podczas gotowania: odmierzymy tylko taką ilość wody, którą faktycznie zużyjemy, gotujemy pod przykryciem, na palniku, który jest mniejszy od garnka. Wykorzystamy w ten sposób maksymalnie pobraną energię przy ograniczonym do minimum jej pobo-



rze; (CIEKAWOSTKA: Wyliczono, że gdyby każdy Europejczyk gotował tyle wody, ile potrzebuje, czyli średnio o 1 litr wody dziennie mniej, zaoszczędzoną energią można byłoby zasilć jedną trzecią oświetlenia ulicznego w Europie);

- odmrażamy tak często lodówkę, jak to konieczne, a także pamiętamy, by była zawsze szczelnie domknięta, a chłodzenie w jej wnętrzu było odpowiednio ustawione do jej zawartości. Należy także do minimum ograniczyć konieczność otwierania zamrażalnika;
- podczas prania przede wszystkim stosujemy odpowiednie do ilości prania i stopnia jego zabrudzenia programy, a gdy tylko możemy stosujemy programy oszczędnościowe. Pamiętajmy również o tym, że przy skuteczności dzisiejszych środków piorących wystarczy stosować do prania słabo zabrudzonego temp. 40°C zamiast 60°C. Zmiana temp. 60°C na 40°C to ograniczenie zużycia energii aż o 1/3;

- jeżeli korzystamy ze zmywarki, pamiętajmy, by była ona odpowiednio zapełniona. Ilość zużytej energii i wody przy tym samym programie niezależnie od stopnia zapełnienia jest zawsze taka sama. Spróbujmy więc wykorzystać ją w 100%;
- uszczelnijmy okna, drzwi, przez które tracimy sporo ciepła, a w trakcie okresu grzewczego pamiętajmy, by wietrzyć mieszkania po zakręceniu kaloryferów i ich ostygnięciu. Świeże powietrze ogrzewa się szybciej, przez co zapewnimy większy komfort cieplny w mieszkaniu. Wietrzenie takie nie powinno trwać także zbyt długo, średnio ok. 3-5 min, tak aby umożliwić jedynie wymianę całego powietrza, nie powodując ochłodzenia ścian i wyposażenia lokalu.

Równolegle starajmy się także ograniczyć zużycie wody. Ograniczenie zużycia wody wcale nie musi odbić się niekorzystnie na jakości naszej higieny. Wystarczy na przykład:

- podczas mycia zębów, golenia itp. zakręcać wodę. Nie musi lać się strumieniem, gdy wcale z niej w danej chwili nie korzystamy. Oszczędność przy założeniu, że użytkownikami jest 4-osobowa rodzina to 100 l dziennie niezużytej bez potrzeby wody, co w skali miesiąca przekłada się na 3 m³, a w skali roku już na ponad 36 m³ wody – chyba warto?
- zamiast kąpieli stosować codziennie natrysk, pamiętając, że natrysk przed myciem ok. 1 min. oraz po myciu ok. 3 min. daje oszczędność przy 4-osobowej rodzinie ok. 40 m³ wody rocznie;
- spłukiwać toaletę tylko, gdy jest to niezbędne. Miejscem na niedopalki

zużycia wody nawet o 50% przy znacznie lepszym efekcie myjącym i płuczącym.

Nieco większy wydatek łączy się z wymianą baterii na:

- mieszalnikową, w której łatwiej jest ustawić pożądaną temperaturę wody, ograniczając ilość wody wykorzystywanej przy ustawieniu odpowiednio ciepłej wody;
- lub też termostaticzną, w której możliwość wcześniejszego ustawienia dokładnej temperatury wypływającej wody eliminuje straty wody podczas procesu regulacji do zera. Od samego początku korzystamy więc z wody o ściśle określonej i dobranej do aktualnego zastosowania temperaturze.

A jak korzystnie gospodarować odpadami?

W ostatnim czasie modne stały się bardzo spotkania wśród znajomych albo wśród większych społeczności (informacje o terminie i lokalizacji często dostępne w Internecie), na które każdy przynosi nie używane już przez siebie ubrania, przedmioty codziennego użytku, sprzęt RTV i AGD, które można wymienić z inną osobą na akurat nam potrzebne. W Internecie znajdują się także strony, tj. np. gumtree.pl, na której znajdują się oferty oddania takich przedmiotów w zamian za inny przedmiot lub usługę, lub po prostu bezinteresownie. Zamiast wyrzucać do śmieci niepotrzebne już nam rzeczy oddajmy je komuś innemu kto ich potrzebuje, być może kiedyś to my sami skorzystamy z podobnej oferty innej osoby. Z jednej strony przyczyniamy się w ten sposób do ograniczenia ilości rzeczy trafiających na wysypisko, z drugiej sami możemy stać się właścicielem jakie-

Starajmy się także ograniczyć zużycie wody. Ograniczenie zużycia wody wcale nie musi odbić się niekorzystnie na jakości naszej higieny.

papierosów, chusteczki itp. odpady jest koszt na śmieci, a nie miska ustępową;

- uszczelnić spłuczki w toaletach, nieszczelne baterie przy umywalkach, zlewozmywakach i wannach. Przy założeniu, że w domu jest nieszczelna spłuczka i jeden nieszczelny kran tracimy dziennie ok. 80 l wody, a rocznie prawie 30 m³.

Przy zainwestowaniu niewielkich nakładów finansowych możemy uzyskać jeszcze większe oszczędności, np. warto zaopatrzyć się w końcówki baterii opatrzone perlatozem, który, mieszając wodę z powietrzem, powoduje ograniczenie

goś wartościowego dla nas przedmiotu, bez konieczności ponoszenia wydatków niezbędnych do jego pozyskania.

Jednocześnie przy pracach domowych:

- starajmy się także ograniczyć stosowanie detergentów (CIEKAWOSTKA: jedna kropla mniej zużyta każdego dnia to ok. 2000 l mniej w naszych ściekach);
- segregujemy odpady. Być może zachętą do segregowania będzie dla nas informacja o tym, że odzyskanie 1 t makulatury to pozostawienie przy życiu 17 drzew.

Wprowadzenie dobrych nawyków nic nie kosztuje, a może wiele zmienić zarówno w naszym domowym budżecie, jak i w środowisku. ■

OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ HALOWY O PUCHAR BURMISTRZA DZIELNICY TARGÓWEK



W dniach 14-15 stycznia br. Gminny Klub Piłkarski „Targówek” był organizatorem Ogólnopolskiego Turnieju Halowego o Puchar Burmistrza Dzielnicy Targówek, który odbył się w hali przy ul. Ossowskiego 25 w Warszawie.

Trzeba przyznać, że walka o czołowe lokaty była emocjonująca. W dodatku losy wielu spotkań rozstrzygały się dopiero w samych końcówkach. Kilku zawodników pokazało się z bardzo dobrej strony, udowadniając, że w Polsce coraz częściej zaczyna stawiać się na wyszkolenie techniczne młodych zawodników, co oczywiście bardzo cieszy, gdyż może już za 2-3 lata usłyszymy o którymś z uczestników imprezy. Zwycięzcą turnieju została drużyna Rakovii Warszawa.

Wyniki wszystkich spotkań: 1. Rakovia Warszawa – 3 pkt., bramki: 9-5 (+4); 2. Olimpia Warszawa – 3 pkt., bramki 5-6 (-1); 3. Unia Warszawa – 3 pkt., bramki: 6-9 (-3). Najlepszym zawodnikiem turnieju został Serafin Jakub – OKS Olsztyn. Najlepszym bramkarzem turnieju został Pisan Paweł – Unia Warszawa. Królem strzelców turnieju został Kołodziejczyk Wojciech zdobywca 13 bramek – UKS Rakovia Warszawa.

Fundatorem pucharów i nagród rzeczowych dla zwycięskiej drużyny był Urząd Dzielnicy Targówek m. st. Warszawy. SKOK Wołomin ufundował statuetki oraz nagrody dla najlepszego zawodnika Turnieju. Nagrody wręczali m.in.: Grzegorz Zawistowski, Burmistrz Dzielnicy Targówek m. st. Warszawy, Wacław Kowalski, Zastępca Burmistrza Dzielnicy Targówek m. st. Warszawy, Robert Żółtowski, Członek Zarządu Uczniowskiego Klubu Sportowego „Zdrowy Targówek” oraz Zbigniew Bucoń, Prezes Gminnego Klubu Piłkarskiego „Targówek”, który był gospodarzem turnieju. ■

URZĄD DZIELNICY TARGÓWEK m. st. WARSZAWY, SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „BRÓDNO”
oraz ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „PRAGA”

ZAPRASZAJĄ
MIESZKAŃCÓW DZIELNICY TARGÓWEK
NA ZAJĘCIA

NORDIC WALKING



PONIEDZIAŁEK, W GODZ.: 08:30 - 10:00
zajęcia w Lesie Bródnowskim, zbiórka przy głównej bramie wejściowej do lasu od strony ul. Małborskiej

PONIEDZIAŁEK, W GODZ.: 17:30 - 19:00
zajęcia na terenie Parku Bródnowskiego, zbiórka na rogu ul. Kondratowicza i ul. Chodeckiej

WTOREK, W GODZ.: 10:30 - 12:00
zajęcia w Lesie Bródnowskim, zbiórka przy szlabanie przy przystanku Codzienna

ŚRODA, W GODZ.: 11:30 - 13:00
zajęcia na terenie Parku Włocha, zbiórka przy Teatrze Rampa

ŚRODA, W GODZ.: 13:30 - 15:00
zajęcia w Lesie Bródnowskim, zbiórka przy szlabanie przy przystanku Codzienna

ŚRODA, W GODZ.: 17:30 - 19:00
zajęcia na terenie Parku Bródnowskiego, zbiórka na rogu ul. Kondratowicza i ul. Chodeckiej

CZWARTEK, W GODZ.: 08:30 - 10:00
zajęcia w Lesie Bródnowskim, zbiórka przy głównej bramie wejściowej do lasu od strony ul. Małborskiej

CZWARTEK, W GODZ.: 13:30 - 15:00
zajęcia w Lesie Bródnowskim, zbiórka przy szlabanie przy przystanku Codzienna

CZWARTEK, W GODZ.: 17:15 - 18:45
zajęcia w Lesie Bródnowskim, zbiórka przy szlabanie przy przystanku Codzienna (do końca marca zbiórka przy Szkole Podst. Nr 84, od kwietnia zbiórka w lesie)

ORGANIZATORZY:



ŚWIATOWY DZIEŃ ŚNIEGU NA TARGÓWKU



W niedzielę 22 stycznia tego roku w Lesie Bródnowskim odbył się Światowy Dzień Śniegu na Targówku. To była wyjątkowa

śnieżna niedziela. Mimo niesprzyjających prognoz, pogoda sprawiła niespodziankę wszystkim uczestnikom imprezy, która odbyła się na

górze od strony ul. Głębockiej 22.

Śnieg spadł, chwilami wychodziło słońce, a na górze dzieci i rodzice oddawali

się zimowym szaleństwom. Światowy Dzień Śniegu, zwany również Zimowym Dniem Dziecka, kierowany jest do najmłodszych. Zgodnie z hasłem „explore, experience, enjoy” organizatorzy w 39 krajach przygotowywali różne imprezy, które miały zachęcić najmłodszych do sportów zimowych. Tak samo było na Targówku.

Ponad 100 osób wspólnie bawiło się na saneczkowym i narciarskim slalomie, zajęciach z nart biegowych oraz zimowych marszach z kijkami. Najlepsi otrzymali dyplomy i nagrody, a wszystkie dzieci pamiątkowe misie. Gorąca herbata rozgrzewała zmarznięte brzuchy. Słowem – bardzo udana śnieżna niedziela. Do zobaczenia za rok.

Organizatorami imprezy byli: Urząd Dzielnicy Targówek m. st. Warszawy, Klub Sportowy Ekobiegi oraz Towarzystwo Narciarskie Biegówki. ■

POLSKI ZWIĄZEK EMERYTÓW, RENCISTÓW I INWALIDÓW,
URZĄD DZIELNICY TARGÓWEK m.st. WARSZAWY, SM "BRÓDNO", RSM "PRAGA", 5P Nr 52, 5P Nr 84
oraz OŚRODEK SPORTU I REKREACJI m.st. WARSZAWY W DZIELNICY TARGÓWEK

ZAPRASZAJĄ NA GIMNASTYKĘ REKREACYJNĄ DLA SENIORÓW



KLUB "KOŁATKA", ul. KOŁOWA 2, tel. (022) 679 75 85
WTOREK, GODZ. 08:15 - 09:00

KLUB "LIRA", ul. ŁOJEWSKA 3, tel. (022) 675 15 55
WTOREK, GODZ. 08:30 - 09:15

KLUB "NASZ KLUB", ul. ZAMIEJSKA 1, tel. (022) 679 58 52
WTOREK, GODZ. 09:15 - 10:00

KLUB "PINOKIO", ul. GÓŁAWICKA 1, tel. (022) 679 78 72
ŚRODA, GODZ. 08:30 - 09:15 oraz
CZWARTEK, GODZ. 09:30 - 10:15

KLUB "JOWISZ", ul. CHODECKA 4, tel. (022) 674 60 62
ŚRODA, GODZ. 09:30 - 10:15 oraz 10:30 - 11:15

KLUB "PODGRODZIE", ul. KRASNOBRODZKA 11,
tel. (022) 674 03 59
ŚRODA, GODZ. 12:30 - 13:15

SZKOŁA PODSTAWOWA Nr 52, ul. SAMARYTANÓW 11/13,
tel. (022) 679 14 40
ŚRODA, GODZ. 15:15 - 16:00 oraz
CZWARTEK, GODZ. 15:15 - 16:00

SZKOŁA PODSTAWOWA Nr 84, ul. RADZYMIŃSKA 227,
tel. (022) 679 78 95
ŚRODA, GODZ. 16:15 - 17:00 oraz
CZWARTEK, GODZ. 16:15 - 17:00

KLUB "JUNONA", ul. BAZYLIANSKA 1, tel. (022) 811 99 66
CZWARTEK, GODZ. 09:30 - 10:15 oraz GODZ. 10:30 - 11:15

ORGANIZATORZY:



OTWARCIE PŁYWALNI „POLONEZ” JUŻ W TYM MIESIĄCU



dokończenie ze str. 1

W trakcie trwania żmudnych prac wymieniono – bez konstrukcji nośnych – dach, a także: elementy ścian elewacyjnych, system wentylacji, zbiorniki filtracyjne stanowiące część stacji uzdatniania wody. W holu wejściowym pojawiła się nowa aranżacja (szatnia na okrycia wierzchnie teraz znajduje się przed wejściem do strefy płatnej – w poprzednim ustawieniu była w strefie płatnej), a w hali pływalni zainstalowano nowe kanały wentylacyjne. Wyremontowano również dwupoziomowy parking zewnętrzny.

„Polonez” obecnie jest jedną z najmłodszymi pływalni krytych w Warszawie z najdłuższą zjeżdżalnią zewnętrzną – 110 metrów. W Rankingu Basenów Warszawy na stronach internetowych (w okresie przed remontem) pływalnia zajmowała III miejsce, co świadczy o wysokim standardzie oferowanych usług.

W hali krytej pływalni „Polonez” znajduje się:

- 6 torowy basen pływacki o wymiarach 25 x 16 x 1,2-1,8 m;
- basen rekreacyjny z częścią wydzieloną do nauki pływania o powierzchni 170 m² i głębokości 0,9-1,35 m połączony hydraulicznie z brodzikiem dla dzieci o pow. 14 m² i głęb. 0,43 m;
- brodzik dla dzieci do lat 3 z małą ślizgawką.

Atrakcje wodne:

- zjeżdżalnia zewnętrzna – 110 m;
- zespół wanien typu whirlpool wyposażonych w masaż wodny i powietrzny;
- stacje masażu poziomego i pionowego;
- gejzer wodno-powietrzny;
- kurtyna wodna;
- 3 kaskady wodne.

Z pływalni może korzystać jednorazowo 130 osób. Szafek ubraniowych jest 232. Miejsc parkingowych 100.

Od 2003 roku do dnia zamknięcia na pływalni Polonez odbywało się wiele imprez, m. in.: Zawody Rodzinne w Pływaniu, Mistrzostwa Aktorów w Pływaniu, Grand Prix Polski, zawody pływackie dla dzieci i młodzieży z dzielnicy Targówek, Mikołajki.

W ramach ogólnomiejskiego programu „Lato i Zima w Mieście” w okresie ferii letnich i zimowych dzieci i młodzież korzystała nieodpłatnie z obiektów w tym z pływalni.

Również w ramach programu „Senior starszy, sprawniejszy” organizowane były nieodpłatne zajęcia w wodzie dla emerytów powyżej 55. roku życia. Prowadzona była nauka i doskonalenie pływania dla dzieci i dorosłych, zajęcia Adua-aerobiku oraz nauka i zabawa dla dzieci od 3 miesięcy do 4 lat.

W 2012 roku będziemy chcieli kontynuować te programy. ■

Zapraszamy do współpracy przedszkola oraz szkoły w zakresie nauki oraz doskonalenia pływania. Na zakończenie każdego semestru zorganizowane zostaną międzyszkolne zawody pływackie.

Pływalnia „Polonez” Ośrodek Sportu i Rekreacji m. st. Warszawy w Dzielnicy Targówek
ul. Łabiszyńska 20, tel. 22 884 88 00, e-mail: www.osirtargowek.waw.pl

godziny otwarcia pływalni: codziennie 6.15-22.00 (ostatnie wejście 21.15)

WARSZAWSKA OLIMPIADA JĘZYKA ANGIELSKIEGO



To już 8. edycja tej olimpiady, od 2004 roku organizowanej przez nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 84 im. Waleriana Łukasińskiego przy ul. Radzywińskiej 227.

Coraz liczniejsza grupa uczniów i szkół przystępujących do Warszawskiej Olimpiady świadczy o rosnącym poziomie umiejętności językowych dzieci i młodzieży, a także o aktywnej, twórczej pracy nauczycieli.

Biorąc pod uwagę fakt, iż znajomość języków obcych jest niezwykle ważna we współczesnym świecie, jesteśmy dumni,

3 stycznia 2012 roku w sali konferencyjnej Urzędu Dzielnicy Targówek m. st. Warszawy 68 uczniów klas piątych i szóstych reprezentujących 23 warszawskie szkoły podstawowe przystąpiła do II etapu Warszawskiej Olimpiady Języka Angielskiego.

że inicjatywa Warszawskiej Olimpiady Języka Angielskiego zrodziła się w jednej ze szkół na Targówku. Udział w Olimpiadzie pozwoli uczniom lepiej opanować język angielski, a tym samym ułatwić im

lepsze funkcjonowanie w dorosłym życiu. Nie ma bowiem dziedziny życia, w której znajomość zwłaszcza języka angielskiego byłaby nieprzydatna. Trzymamy kciuki za finalistów. ■



**Sztab
Warszawa
Targówek**

PODZIĘKOWANIE

dla

**Urzędu Dzielnicy Targówek
m.st. Warszawy**

Za pomoc w organizacji

XX Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy!

Dzięki WASZEJ pomocy 8 stycznia 2012 roku wspólnymi siłami zebraliśmy

181 178.42 złote!!!

Mogliśmy, również dzięki Wam zrobić pozytywne zamieszanie dla mieszkańców całej Warszawy i zaangażować do działania bardzo dużo młodych ludzi.

DZIĘKUJEMY!!!

**1993 - 2012
20.FINAŁ
gramy z pompą!**

NA ZAKUP NAJNOWOCZESNIEJSZYCH URZĄDZEŃ
DLA RATOWANIA ŻYCIA WZDRAŻAJĄC ORAZ POMOC
INSULINOWYCH DLA KONIECZNYCH Z CHOROZÓW.



MOJA EDUKACJA

W OKRESIE II WOJNY ŚWIATOWEJ I TUŻ PO WYZWOLENIU



Pierwszy września 1939 roku. Początek wojennego koszmaru. I początek roku szkolnego 1939/1940, którego nie było dla dzieci na Pelcowiznie. Ryk hitlerowskich bombowców, huk bombardowanej Warszawy, dymy i łuny pożarów naokoło.

Zamiast iść do szkoły, wielokrotnie w ciągu dnia i nocy trzeba było schodzić do schronów wykopanych na podwórku dworku nad Kanałem Żerańskim, gdzie spędzaliśmy upalne lato 1939 roku. W połowie września wiadomo było, że Niemcy lada chwila będą w Warszawie.

Siedemnastego września rodzice zabrali nas (czwórkę najmłodszych – Mariannę, Reginę, Stanisławę i Zbyszkę) do parku na Tarchominie, aby tam schronić się w murowanej piwnicy pod pałacem. Mimo upału, mama kazała nam założyć na noc zimowe palta i ciepłe buty. Było duszno i ciasno. Nad ranem wpadli nieoczekiwanie Niemcy z okrzykami: Raus! Raus! Schnell! Schnell! Wszystkich wypędzili ze schronu. Na jedną stronę oddzielili kobiety z dziećmi, na drugą – mężczyzn. Ojca i starszego brata Zbigniewa (miał 17 lat) razem z innymi zabrali do niewoli, zostali wywiezieni na przymusowe roboty w głąb Niemiec do Sachsenhausen, do pracy u bauera. Nasz stały dom, który stał przy ul. Modlińskiej 22, został spalony. Zostaliśmy w tym, co mieliśmy na sobie.

Po kilkutygodniowej tułaczce u obcych ludzi w Jabłonie dostaliśmy przydział na mieszkanie w baraku narzędziowym, bez ogrzewania, bez okien, z małym prześwitem nad drzwiami. Ogrzewanie stanowiła żelazna „koza” z blaszaną rurą. Barak mieścił się przy ul. Ratuszowej, róg Jagiellońskiej. Byliśmy tam zameldowani – mama i nas troje. Często sprawdzano liczbę mieszkańców.

Po dwóch miesiącach ojciec i brat uciekli z niewoli. Szli nocami, omijając

ludzkie siedziby, orientowali się w terenie po układzie gwiazd na niebie, odczytując niemieckie napisy (brat jako prymus w Gimnazjum im. Lisa-Kuli znał dobrze język niemiecki), w dzień odpoczywali ukryci w stogach siana. Żywili się tym, co urosło na polach i w sadach. Przed Bożym Narodzeniem 1939 r. zjawili się obaj – chudzi, szerniali, zarośnięci, ale cali i zdrowi! Była ogromna radość, że znów jesteśmy razem!

Niestety, nasi uciekinierzy byli poszukiwani przez niemieckie władze i trzeba było uciekać z Warszawy na wieś. W dniu 6 stycznia 1940 roku w siarzysty mróz wyjechaliśmy pociągiem z Warszawy do Koluszek, tam przesiadka i dalej do Ostrowca Świętokrzyskiego. Z Ostro-

wokości dachów domów, po których dzieciaki chętnie biegały bez zapadania się w nie, trzeba było podjąć decyzję – co dalej? Zaprzyjaźniony z naszą kuzynką ksiądz proboszcz z kościoła w Olbierzowicach (dawniej kuzynka była gospodynią na plebanii) doradził mojemu ojcu kupno wiejskiej chaty we wsi Pelczyce Dolne. Właściciel domu – Żyd Fiszer Pinkwas – sprzedał nam ten dom za niezbyt wygórowaną cenę. Rodzice posiadali gotówkę zaoszczędzoną i wycofaną z banku przed wybuchem wojny.

Pelczyce to malownicza wieś położona w dolinie, otoczona pagórkami i lasami. Dojazd do niej wiódł głębokimi jarami, wązowami. Nie było jej widać z okolicznych dróg i szos, dlatego rzadko zjawiali się tam Niemcy. Przez całe lato 1940 r. rodzice ukrywali tę żydowską rodzinę. Naszą rodzinę nazywano „wygnańcami z Warszawy”, ale to było nacechowane szacunkiem i uznaniem.

W domu krytym słomianą strzechą, z dużą izbą o trzech oknach, z kuchnią, której połowę zajmował wielki, rozłożysty piec do pieczenia chleba, oraz z niewielkim pokojem z żelaznymi kratami

Zamiast iść do szkoły, wielokrotnie w ciągu dnia i nocy trzeba było schodzić do schronów wykopanych na podwórku dworku nad Kanałem Żerańskim.

wca pieszo szliśmy 20 kilometrów do wsi Olbierzowice. Mieszkała tam kuzynka mamy i można było tam się zatrzymać.

W dwudziestopięciostopniowym mrozie wędrowaliśmy cały tydzień. Nocowaliśmy u gospodarzy, w ciepłej kuchni na podłodze, na sнопie słomy. Gospodarze serdecznie udzielali gościny zziębniętym uciekinierom z Warszawy. Po tygodniu dotarliśmy na miejsce, tam mogliśmy odpocząć i dojść do siebie po koszmarnych przejściach wojennych.

Po kilku tygodniach siarzystej zimy, gdy zasyły śnieżne sięgały nawet do

w oknach spędziliśmy cały okres wojenny do czerwca 1944 roku. Na podwórku mieliśmy czerpaną studnię. Nasza „posiadłość” znajdowała się pośrodku wsi na niewielkim wzniesieniu, tuż przy rozstajnych drogach, obok wąskiego strumyka, który jesienią i wiosną zamieniał się w rwący potok i często zalewał rozległą, nisko położoną łąkę pośrodku wsi. Na łące tej wypasały się stada gęsi, których się bałam, bo gąsiorzy szczypały w nogi. Latem, w ciepłe dni, nad brzegiem strumyka robiono pranie: na wyłobionej desce kładziono mokrą sztukę odzieży, a drugą

deszczką, tzw. kijanką, rytmicznie w nią uderzano, co dawało charakterystyczny pluskający stukot.

We wsi Pełczyce było dużo dzieciarni, ale sklepu ani szkoły – nie było. Najbliższa szkoła powszechna znajdowała się w Olbierzowicach, daleko od pięknego, gotyckiego kościoła, w odległości 4 kilometrów od Pełczyc. Aby tę drogę przebyć, trzeba było dwukrotnie przejść przez mostek (kładkę) na dość głębokiej rzeczce o nazwie Koprzywianka, do której wpadał strumyk – ten z Pełczyc. Zarówno zimą, gdy zaspy śniegowe sięgały 2 metrów, jak i w czasie wiosennych roztopów, gdy woda płynęła szeroką rzeką, dojście do Olbierzowic było niemożliwe. Ponadto, kierownik szkoły w Olbierzowicach był podejrzewany o kontakty z Niemcami. Bano się go, gdyż to on sporządzał listy bezrobotnej młodzieży na wywózkę do Niemiec. Wszystkie dzieci w wieku szkolnym z okolicznych wsi musiały być zapisane do tej szkoły, ale z frekwencją bywało różnie. Mój osiemnastoletni brat Zbigniew był ministrantem i zatrudniono go jako pomocnika kościelnego. Szesnastoletnia siostra Stanisława była zarejestrowana jako bibliotekarka w bibliotece proboszcza przy kościele. W trosce o zapewnienie nam i innym dzieciom ze wsi jakiejś formy nauki rodzice z sołtysiem Pełczyc i proboszczem ustalili, aby Zbigniew i Stanisława, jako przedwojenni gimnazjaliści będący prymusami, prowadzili we wsi tajne nauczanie. Do pomocy zaangażowano niepracującą, młodą nauczycielkę – p. Janinę Rolkówną z Pełczyc, naszą sąsiadkę, matkę dwojga małych dzieci. Ona więc kierowała tym nieformalnym nauczaniem.

Dzieci ze wsi zostały podzielone na grupy wiekowe sześćo- ośmioosobowe, klasa IV, V i VI. Podręczniki do nauki języka polskiego, historii, biologii, geografii, matematyki i fizyki dostarczała p. Rolkówna i ksiądz proboszcz. Przybory do pisania – zeszyty, ołówki chemiczne, trzeba było zakupić w miasteczku Klimontów.

Zajęcia w ramach tajnego nauczania (język polski, historia, geografia – były zakazane) odbywały się dwa razy w tygodniu – w naszym domu, czasem u sołtysa Gondka lub u bogatych zaprzyjaźnionych gospodarzy. Siostra Stanisława uczyła języka polskiego, historii, muzyki (śpiewu), pani Rolkówna – geografii i biologii. Brat Zbyszek prowadził zajęcia z matematyki i fizyki. Udało mu się nawet zrobić mały aparat radiowy na słuchawki, zainstalowany na plebanii. Było to bardzo ryzykowne. Przylapanie na nasłuchu groziło śmiercią z rąk gestapowców. My oboje z bratem młodszym uczestniczyliśmy

w tych spotkaniach. Za naszym przykładem poszły dzieci sąsiadów – Kordyków, Szymańskich, Śledziów, Słabów, Kubików, Gołębiowskich.

Wielką rolę kulturotwórczą w owych latach pełnił kościół w Olbierzowicach. W czasie nabożeństw organista grał często piękną muzykę organową J. S. Bacha czy L. Beethovena. Na zajęciach chóru kościelnego, do którego należała nasza

– Bieniów z Ossali, Wiązków, Lechów. Młodszy brat matki – Adam Bień – był delegatem na Kraj Rządu Londyńskiego na uchodźstwie w funkcji Ministra Sprawiedliwości. Przygotowywane było Powstanie Warszawskie.

Częste bywały potyczki partyzantów z Niemcami. Nasilały się represje okupanta wobec ludności cywilnej, łapanie, egzekucje. Na wieść o ich zbliżaniu się do



czwórka, śpiewano nie tylko pieśni religijne, ale i bardzo często pieśni patriotyczne: „Roteę”, „Pierwsza brygada”, „Wojenka, wojenka”. W domu ukradkiem śpiewaliśmy je razem z dzieciarnią ze wsi. A w maju czy październiku śpiewało się pieśni religijne pod kapliczką w Pełczycach. Zawsze była przystrojona kolorowymi wstążkami i girlandami z kwiatów, często polnych. Z kolorowej bibułki robiliśmy piękne stroiki, baletnice.

Innym sposobem zdobywania wiedzy w okresie okupacji (w naszym przypadku) była lektura powieści Henryka Sienkiewicza, szczególnie „Trylogii”.

W długie zimowe wieczory, przy świetle z zapalonego piecyka, jedno z nas kolejno czytało kolejne rozdziały arcykawych utworów: „Ogniem i mieczem”, „Potopu”, „Pana Wołodyjowskiego”, reszta w ciszy i skupieniu nie mogła doczekać się dalszego ciągu. Można było sobie wyobrazić czytając treść i przenosić się w tamte odległe czasy. Naszą inną codzienną lekturą były też roczniki „Przewodnika Katolickiego”, „Płomyka” i „Płomyczka”.

Na przełomie lat 1943/1944 brat i siostra często wymykali się z domu i wracali późnym wieczorem. Rodzice nic nam nie wyjaśniali. O wiele później dowiedziałam się, że byli łącznikami w partyzanckim ugrupowaniu „Jędrusiów” zorganizowanym na ziemi kieleckiej przez kuzyna – Józefa Wiącka ps. „Sowa”. Do grupy tej należały też osoby z rodziny mojej mamy

wsi mężczyźni i młodzież uciekali do lasu. Niemcy panicznie bali się okolicznych lasów pełnych partyzantów. Pamiętam noce spędzane w lesie, na mchu przykrytym słomą.

Latem 1944 roku zbliżał się front wschodni. Niemcy wycofywali się pod naporem Armii Radzieckiej. Pewnego dnia w czerwcu zarządzili ewakuację ludności z okolicznych wsi. Spędzono wszystkich pod kościół w Olbierzowicach. Dzięki znajomości języka niemieckiego mojemu starszemu rodzeństwu udało się wyjaśnić żandarmom, że my też uciekamy przed Rosjanami. Pozwolono wszystkim udać się do pobliskiej wsi – do Konar. Tam znaleźliśmy schronienie w głębokiej rozpadlinie, wąwozie pokrytym gęstym lasem. Przetrawiliśmy tam walki frontowe, wycofanie się Niemców. Nawet wojska radzieckie witaliśmy z ulgą, bo nic nam już nie groziło.

Po raz drugi w tej wojnie nie mieliśmy, gdzie wracać, nasz dom i cała wieś Pełczyce zostały zrównane z ziemią. Rodzice postanowili przedostać się do rodzinnej wsi mojej mamy – do Ossali, odległej od Konar o 20 kilometrów. Po całodzienniej pieszej wędrówce przez Puszcze Rytwiańską (należącą do ksiąząt Radziwiłłów) dotarliśmy do domostwa Józefa Bienia – drugiego brata mojej mamy. Niestety, cały dom zajęty był od dawna przez różnych uciekinierów. Mogliśmy zamieszkać tylko w stodole. Żona wuja Józka była kierowniczką szkoły powszechnej w Strużkach

– sąsiedniej wsi zrównanej z ziemią wiosną 1944 roku. Ostał się tylko murowany budynek szkolny, bo był siedzibą gestapo. Od października 1944 roku ciotka uruchomiła szkołę i zostałam zapisana do klasy wyrównawczej. W klasie tej były osoby w różnym wieku – 12, 13, 14, 15-letnie i starsze. Byli nawet dwudziestoletni „panowie” pod wąsem. Dwudziestodwuletni Staś Cija bardzo chciał zostać inżynierem. No cóż, w latach tragicznej wojny różnie układało się życie młodemu pokoleniu. W mojej nowej szkole języka polskiego uczyła piękna p. Gołębiowska, łaciny – jej mąż, matematyki – prof. Saks, przekomiczny, pełen dobroci starszerek.



Gimnazjaliści ze Staszowa na Wawelu. Regina Głuchowska w środku z koroną na głowie, w białej bluzce. Rok 1946.

W czerwcu 1945 r. przeprowadziliśmy się do miasteczka Staszów. Tam kontynuowana była nauka w gimnazjum – znów w klasie wyrównawczej. Wychowawcą był anglista – prof. Ościk. Historię wykładała księżna Anna Radziwiłł – osoba prostolinijna, zwyczajna. W 1946 r. nasz wychowawca zorganizował wycieczkę do Krakowa. Byliśmy też w Oświęcimiu – ale ja nie wysiadłam z autokaru, koleżanki mdlały na miejscu. Pamiętam niektóre nazwiska: Kazia Cenianka, Kasia Ciepianka, Zuzanna Wrona. (W latach 50-tych Zuzia była więźniem na Rakowieckiej za przynależność do ZWZ w czasie okupacji.)

W Staszowie mój brat Zbigniew zdał maturę i dostał się na Wydział Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego. Siostra Stanisława przeniosła się do Sandomierza, by kształcić się na nauczycielkę. W 1947 r. wróciliśmy do Warszawy, gdyż ojciec mój jako specjalista od stawiania zapór

wodnych został wezwany do stolicy. Zamieszkaliśmy ponownie na Pelcowiznie, w baraku naprzeciw Kościoła Św. Jadwigi. Ja, idąc w ślady siostry, postanowiłam zostać nauczycielką i rozpoczęłam naukę w Liceum Pedagogicznym TPD przy ul. Stawki, w dawnej siedzibie gestapo. Były wielkie problemy z dotarciem do szkoły. Trzeba było iść pieszo do mostu pontonowego na Wiśle. Bardzo miło wspominałam okres nauki w liceum. Byli tam cudowni wykładowcy. Języka polskiego uczył prof. Paweł Bagiński – miłośnik Mickiewicza. Uczył nas rozumienia i czucia

poezji. Matematykę wykładała prof. Strzelecka, psychologię i pedagogikę – prof. Szybicka. Śpiewu uczył niezapomniany Adam Suzin – ojciec Jana Suzina, pierwszego prezentera telewizji. Historię wykładał zaciekle komunista – Marian Walczak, a jego żona – wielka, koścista Fela Kowalska – jako czynnik społeczny na lekcjach była obiektem naszych kpín, gdyż była osobą bez krzty samokrytycyzmu i śmiała się razem z nami. Byliśmy grupą bardzo zżytą, zawiązały się wieloletnie przyjaźnie. Moi przyjaciele to: Irena Pytlach – wysoki chudzielec pożerający sterty kanapek, Alka Żukowska, Krystyna Skalska, Marian Liwski, Jurek Babczyk (już jako emeryt kilka lat pracował w Szkole 42 na Bródnie), Staś Kalman z Domu Dziecka (ożenił się z nauczycielką starszą o 20 lat), Mirka Kondrat (siostra słynnego aktora), Hanka Rumowska (została solistką w Operze Warszawskiej).

Pamiętam lekcje wychowania fizycznego – chodziło się wtedy na odgruzowywanie miasta. Straszne były widoki ludz-

kich szczątków wydobywanych spod sterty gruzów. Często aż mieliśmy mdłości. Ale Warszawa była wówczas jednym wielkim rumowiskiem, więc trzeba było ją podnieść i oczyścić, a także upiększyć i dlatego wiosną sadziliśmy krzewy w Ogrodzie Saskim i w Parku Krasińskiego.

Po maturze każdy dostawał trzyletni nakaz pracy do wyznaczonej szkoły na terenie Warszawy. Ja dostałam do szkoły na Grochowie. Ze względu na tragiczne warunki mieszkaniowe młodych nauczycieli lokowano w tzw. bursach nauczycielskich. Zamieszkałam w bursie przy ul. Kawęczyńskiej, na I piętrze – młode dziewczyny, na parterze – o dziwo – klerycy! Byłyśmy w pokoju cztery – ja, Krystyna Skalska, starsza pani, Wanda Żegocka i Saturnina Cudna – narzeczona kierownika bursy, rusycysty – Grzegorza Stępińskiego, który po latach został kuratorem oświaty w Warszawie.

Moja pierwsza praca w wymarzonym zawodzie odbywała się w wyjątkowo trudnych warunkach lokalowych – w drewnianym baraku, w ciasnych pomieszczeniach. Dostałam wychowawstwo siódmej klasy, z uczniami dużo starszymi, palącymi na przerwach. Musiałam opanować sytuację i jeszcze czegoś ich nauczyć. Czasem była to prawdziwa „orka na ugorze”, ale to oddzielny temat do opisania.

Regina Głuchowska
Warszawa, 23.01.2012 r.

P.S. Studia magisterskie ukończyłam na Wydziale Psychologii i Pedagogiki UW w 1977 r. jako pracująca nauczycielka.

Zakończenie

Powyższa wypowiedź jest ostatnią z cyklu „Tajne nauczanie...”. Jak wynika z mojego przypadku, bardzo różnie i nietypowo układały się edukacyjne losy bródnowskich dzieci w latach drugiej wojny światowej. Zrujnowana stolica, brak mieszkań, zmuszały nas niejednokrotnie do szukania innego miejsca do dalszej egzystencji, ale wielu wróciło na Bródno, godząc się nawet na najgorsze warunki, byle być w swoim ukochanym miejscu.

Trudy wojennego życia hartowały, kształciły charakter, dopingowały do zdobywania wykształcenia za wszelką cenę, do realizacji młodościowych marzeń – jak to było w przypadku p. J. Wysockiego, p. J. Zatorskiego, p. Z. Kupniewskiego, a także niżej podpisanej. Nie udało się hitlerowcom zgermanizować młodego pokolenia Polaków!

Regina Głuchowska



FAMILIJNE JASEŁKA W RAJU

40 osobowy zespół dzieci, młodzieży i dorosłych – rodziców dzieci z Teatru RAJ przygotował kolejną już 56 premierę „Jasełka inaczej w 7 odsłonach”. Przedstawienie utrzymane w tonie humorystycznym przeznaczone zarówno dla najmłodszych, jak i dorosłych, cieszyło się niezwykle powodzeniem. W spektaklu prócz typowych postaci: Maryi, Józefa, aniołów, pasterzy, Trzech Króli oraz scen z Herodem, diabła-

mi i hetmanem występują postacie współczesne: nauczyciel, burmistrz, policjant, lekarka, taksówkarz i inni. Przedszkolaki dekorują Jezusa Orderem Uśmiechu, Burmistrz obiecuje zrobić klimatyzację sali, lekarka troszczy się o zdrowie maleństwa, a uczniowie proszą o dłuższe ferie. Trzej królowie w garniturach robią sobie wyścięgi w pasterzami, a ci stają się ochroniarzami w stajence, broniąc Dzieciątka przed Hetmanem. Pełna humoru Scena Heroda

z diabłami i śmiercią oraz Lucyfera w piekle wywoływała niezwykle reakcje licznej zgromadzonej widowni. Bardzo podobał się też taniec dziewcząt z dzbanami. Fragment przedstawienia pokazywany był w Kościele M. B. Różańcowej przy ul. Wysockiego podczas Orszaku Trzech Króli na Targówku.

Na każdym z sześciu spektakli wypełniona po brzegi widownia przyjmowała aktorów gromkimi brawami. ■

ORSZAK TRZECH KRÓLI NA TARGÓWKU



6 stycznia 2012 r. w uroczystość Objawienia Pańskiego odbył się już po raz drugi uroczysty przemarsz mieszkańców ulicami dzielnicy „Trzej Królowie na Targówku”. Pochód wystartował o godz. 15.00 ze skrzyżowania ulic Matki Teresy z Kaluty/ Wysockiego/Odrowąża do kościoła Matki Bożej Różańcowej. Za trzema Królami, którzy jechali na koniach, obok władz Targówka i duchowieństwa licznie wzięli udział mieszkańcy Dzielnicy Targówek, wśród których w barwnym pochodzie przebrani za postacie jasełkowe wzięli udział dzieci i rodzice z Teatru Raj przy Parafii Św. Marka Ewangelisty. Wśród nich nie zabrakło Marii z dzieciątkiem i Józefem, pastuszką z gwiazdą kolędniczą, aniołów, diabłów i śmierci. W kościele M. B. Różańcowej uczestnicy Teatru RAJ pokazali fragment tegorocznego pełnego humoru przedstawienia jasełkowego „Jasełka inaczej w 7 odsłonach” – sceny przybycia do stajenki Pasterzy (dzieci) i Krółów (tatusiowie), którzy „zrobili sobie zawody”, kto będzie pierwszy u żłóbka Pana Jezusa. Występ został przyjęty gromkimi brawami przez „widzów” wypełnionego po brzegi kościoła. Po występie odbył się przyjęty niezwykle ciepło koncert Kapeli Góralskiej Hajlandery. ■



W okresie ferii zimowych w dzielnicy Targówek m.st. Warszawy trwała akcja „Zima w mieście”. Propozycji spędzenia wolnego czasu było bardzo dużo. Poniżej prezentujemy najciekawsze przedsięwzięcia.

FERIE ARTYSTYCZNO-KULTURALNE „FAKT”

Projekt realizowany już po raz trzeci, tym razem w Gimnazjum nr 145. W trakcie ferii uczestnicy warsztatów pracowali w grupach: tanecznej, wokalnno-muzycznej i gry aktorskiej. Efektem dwutygodniowej pracy jest przedstawienie „Przygody Sinbada Żeglarza”, którego premiera odbyła się 27.01.2012 w DK „Świt”.

„FOTOGRAFIA W PIGUŁCE” – warsztaty fotograficzne

Zajęcia dla gimnazjalistów prowadzone w Gimnazjum nr 144. Uczestnicy poznali tajniki kompozycji obrazu, podstawy obróbki cyfrowej, fotografii ruchu, portretowej, pejzażu miejskiego. Większość zajęć odbywała się w plenerze. Plonem warsztatów jest 20-zdjęciowa wystawa, która niebawem zagości w różnych miejscach Targówka.

„WEJDŹ NA WYŻYNY”, czyli zajęcia na ścianie wspinaczkowej

Sztuczna ściana wspinaczkowa w Szkole Podstawowej nr 42 przez

cały okres ferii była oblegana przez chętnych do poznania podstaw wspinaczki. W zajęciach uczestniczyły dzieci zarówno ze stałych placówek akcji „Zima w mieście”, jak i osoby indywidualne.

TURNIEJ GIER PLANSZOWYCH

26 stycznia, w gościnnych progach Czytelnicy Naukowej przy ul. św. Wincentego, rywalizowali ze sobą uczniowie z ośmiu szkół: SP 28, SP 42, SP 58, SP 84, SP 114, SP 206, SP 275, SP 285.

Uczestnicy grali w następujące gry planszowe: „Dzieci z Carcassone”, „Pę-

dzące żółwie”, „Digit”, „Superfarmer”, „Skubane kurczaki”. Wśród rywalizujących ze sobą wyłoniono Mistrza i dwóch wicemistrzów w każdej rozegranej grze.

Mistrzowie w grze „Digit”:

- I miejsce Milena Woźniak – SP 28
- II miejsce Dominika Cieślak – SP 275
- III miejsce Zosia Soszka – SP 84

MISTRZOWIE W GRZE

„DZIECI Z CARCASSONE”:

- I miejsce Wiktoria Jaworska – SP 275
- II miejsce Zosia Cieśluk – SP 206
- III miejsce Bruno Marcinowski – SP 42

MISTRZOWIE W GRZE

„SUPERFARMER”:

- I miejsce Kacper Tomczykowski – SP 206
- II miejsce Ola Skalik – SP 275
- III miejsce Rafał Kłosiński – SP 28

MISTRZOWIE W GRZE

„SKUBANE KURCZAKI”:

- I miejsce Justyna Rudnik – SP 58
- II miejsce Blanka Paluchowska – SP 275
- III miejsce Iza Cofała – SP 206

MISTRZOWIE W GRZE

„PĘDZĄCE ŻÓŁWIE”:

- I miejsce Klaudia Bulik – SP 206
- II miejsce Sylwia Piórek – SP 42
- III miejsce Maks Borakowski – SP 114

Wakacje już za 5 miesięcy! „Lato w mieście” też będzie super! ■



DOM KULTURY „ŚWIT”

Dzielnica Targówek m.st. Warszawy,
ul. Wysockiego 11, tel.: (22) 811 01 05, (22) 811 11 09
www.dkswit.com.pl, e-mail: swit@dkswit.com.pl

1.02 (środa)

- **godz. 12:00** - wykłady BUTW, cykl: Sławni ludzie "ROKSOLANA - Polka czy Ukrainka na tureckim tronie"

4.02 (sobota)

- **godz. 09:00** - seminarium BUTW, „Nie tylko Caravaggio. O malarstwie rzymskim około 1600
- **godz. 11:00** - wykład Bródnowskiego Uniwersytetu Dzieci „Jak nasz mózg odbiera złudzenia optyczne”, prowadzi Dr Paweł Boguszewski
- **godz. 17:00-21:00** - wieczorek taneczny 50+

5.02 (niedziela)

- **godz. 12:00-13:30** - Rodzinny Poranek Teatralny „Dwie Dorotki”, bilety - 12 zł

8.02 (środa)

- **godz. 12:00** - wykłady BUTW, cykl: Historia „Japonia - nowe mocarstwo (wojna rosyjsko-japońska)”

11.02 (sobota)

- **godz. 17:00-21:00** - wieczorek taneczny 50+

12.02 (niedziela)

- **godz. 11:00** - seans bioenergoterapeutyczny Jerzego Mrugały

15.02 (środa)

- **godz. 12:00** - wykłady BUTW, cykl: Poznajemy świat „Karnawał polski”

16.02 (czwartek)

- **godz. 19:00** - „Opowieści o zwyczajnym szaleństwie”, Teatr SGH - bilety 15 zł

17.02 (piątek)

- **godz. 19:00** - Mistrzowska Akademia Miłości - bilety 25 zł

18.02 (sobota)

- **godz. 09:00** - seminarium BUTW „Piękno zmysłowe. O sztuce rokoka”
- **godz. 11:00** - wykład Bródnowskiego Uniwersytetu Dzieci „Magia fizyki”, prowadzi Marcin Paweł Sadowski
- **godz. 18:00** - spektakl teatru ResComica „Nie tak” bilety 15 zł
- **godz. 17:00-21:00** - wieczorek taneczny 50+, Ostatki, bilety - 50 zł

19.02 (niedziela)

- **godz. 12:00-13:00** - Rodzinny Poranek Muzyczny: „W krainie argentyńskiego tanga”, bilety - 12 zł

20.02 (poniedziałek)

- **godz. 11:00** - seminarium BUTW: „Dieta bogatobiałkowa. Postępowanie dietetyczne u osób wyniszczonych. Dieta niskobiałkowa”
- **godz. 12:30** - „Na pierwszy znak” koncert z piosenkami Hanki Ordonówny, bilety - 15 zł
- **godz. 17:30** - bał karnawałowy dla dzieci

22.02 (środa)

- **godz. 12:00** - wykłady BUTW, cykl: Literatura „Piękni dwudziestolenni - Marek Hłasko, Krzysztof Komeda”

25.02 (sobota)

- **godz. 18:00-22:30** - kabaret Neonówka występy: 18:00; 20:30; bilety - 50 i 45 zł

26.02 (niedziela)

- **godzina 12:00-14:00** - Kino Małego Widza „Muppety”
- **godz. 18:00-20:00** - spektakl „Epopeja” Kompanii Teatralnej Mamro, bilety - 15 zł

27.02 (poniedziałek)

- **godz. 11:00** - seminarium BUTW: „Kartezjusz - „Cogito, ergo sum”

29.02 (środa)

- **godz. 12:00** - wykłady BUTW, cykl: Teatr „Architektura i technologia teatralna”

DOM KULTURY „ZACISZE”

ul. Błokowa 1, tel. (22) 679 84 69
www.zacisze.waw.pl, email: sekretariat@zacisze.waw.pl

11.02 (sobota)

- **godz. 11:00-14:00** - warsztaty robienia biżuterii z koralików Swarovskiego dla młodzieży (od 12 lat) i dorosłych- ręczne wykonanie bransoletki z kryształków. Koszt 75 zł. Zapewniamy materiały
- **godz. 11:00-13:00** - „Zimowe kwiaty” warsztaty filcowania i tkactwa artystycznego dla młodzieży (od 16 lat) i dorosłych. Koszt 25 zł. Zapewniamy materiały

18.02 (sobota)

- **godz. 10:00-10:40** - I grupa (4-6 lat)
- **godzina 11:50-12:30** II grupa (I-III klasa)
- Laboratorium Mali Einsteini, tajniki fizyki dla dzieci 4-9 lat - ŚWIATŁO: budowa wiązki światła i jego właściwości, sposoby kolorowania wiązki światła, możliwości przenoszenia światła. Dzieci wykonają fotografie bez użycia aparatu, próbę przemienienia obrazu za pomocą luster, eksperyment niespodziankę w świetle ultrafioletowym. Eksperymenty, które dostarczą dzieciom wiedzy, będą okazją do zabawy i rozbudzenia naturalnej ciekawości. 10-15 osób w grupie. Młodsze dzieci mogą być z rodzicami (ale nie muszą). Koszt 30 zł
- **godz. 10:45-11:45** - Czerwony Kapturek - warsztaty plastyczne, na których dzieci, wykorzystując różne techniki, przygotują plakat do bajki na konkurs „Plakat do Czerwonego Kapturka” w Teatrze Rampa. Wykorzystując różne techniki plastyczne, wyobraźnię, tekst czytany podczas warsztatów i podpowiedzi instruktora dzieci stworzą niepowtarzalne prace. Warsztaty dla dzieci 5-8 lat. Koszt 15 zł. Zapewniamy materiały. Grupa: 12 dzieci. Istnieje możliwość udziału dzieci w warsztatach plastycznych i spotkaniu Małych Einsteinów (karnet 40 zł)
- **godz. 10:00-11:00** - Spotkania na pięciolinii zabawy muzycznej dla dzieci 4-7 lat. Koszt 20 zł. Grupa: 10 osób. Powyżej => druga grupa 11.15-12.15.

Muzyka kształtuje wrażliwość. Wpływa na psychikę człowieka przez dźwięki. Towarzyszy człowiekowi od jego pojawienia się na Ziemi. Muzyczna wrażliwość wpływa na rozwój uczuć. Mózg przetwarzając dźwięki uaktywnia niemal całą korę mózgową. Prawa półkula mózgu odpowiada za rozpoznawanie melodii, lewa za rytm. Granie na instrumentach skłania do koordynacji obu półkul mózgowych. Dzieci, które uczestniczą w zajęciach muzycznych, podczas których wystukują choćby najprostsze dźwięki, są mniej agresywne. Opis zajęć: Celem zajęć jest rozbudzanie oraz rozwijanie u dzieci potrzeby kontaktu ze sztuką, a w szczególności z muzyką. Zajęcia poprzez zabawę edukują. Dzieci podczas spotkań będą miały okazję poznać nazwy różnych instrumentów, posłuchać ich barwy, zagrać się w muzyka-instrumentalistę, śpiewaka, a nawet dyrygenta. Na wszystkie formy obowiązują wcześniejsze zapisy.

TEATR RAMPA

ul. Kołowa 20, tel.: (22) 679 89 76, (22) 679 05 35
www.teatr-rampa.pl, email: teatr@teatr-rampa.pl
internetowa rezerwacja i sprzedaż biletów - www.ebilet.pl, www.eventim.pl

01.02 (środa)

- **godz. 09:00, 12:00** - TAJEMNICZY OGRÓD
- **godz. 19:30** - BABSKE PARTY

02.02 (czwartek)

- **godz. 09:00, 12:00** - TAJEMNICZY OGRÓD
- **godz. 19:00** - POŻĄDANIE - ODRZUCENIE - POŻĄDANIE
- **godz. 19:30** - BABSKE PARTY

03.02 (piątek)

- **godz. 19:00** - PIŃSKA SZLACHTA
- **godz. 19:00** - MATKA
- **godz. 19:30** - BYĆ JAK FRANK SINATRA

04.02 (sobota)

- **godz. 19:00** - PIŃSKA SZLACHTA
- **godz. 19:00** - MATKA
- **godz. 19:30** - BYĆ JAK FRANK SINATRA

05.02 (niedziela)

- **godz. 19:00** - MATKA
- **godz. 19:30** - SHIRLEY VALENTINE

06.02 (poniedziałek)

- **godz. 09:00, 12:00** - W POGONI ZA BAJKĄ
- **godz. 10:00, 12:00** - CZERWONY KAPTUREK
- **godz. 19:30** - BYĆ JAK FRANK SINATRA
- **godz. 20:30** - FOGG. AUTOBIOGRAFIA W 21 PIOSENKACH sp. przedpremierowy klub rampa

07.02 (wtorek)

- **godz. 09:00, 12:00** - W POGONI ZA BAJKĄ
- **godz. 10:00, 12:00** - CZERWONY KAPTUREK
- **godz. 19:30** - BYĆ JAK FRANK SINATRA
- **godz. 20:30** - FOGG. AUTOBIOGRAFIA W 21 PIOSENKACH sp. przedpremierowy klub rampa

08.02 (środa)

- **godz. 09:00, 12:00** - W POGONI ZA BAJKĄ

Zapraszamy wszystkie dzieciaki na REWIĘ BAŁWANKÓW, którą poprowadzi Teatr Plac Zabaw.

„Lepienie” bałwana, wyścigi krokodyla i węża (konkurs drużynowy), rzut kokosami do palm, zabawa sztucznym śniegiem i bałwankowa salsa dla dzieci i rodziców.

KOSTIUMY KARNAWAŁOWE UROZMAICĄ ZABAWĘ.

Wstęp 20 zł (dziecko + rodzic). Nie może drugie dziecko wejść zamiast opiekuna. Liczba miejsc jest ograniczona, dlatego zachęcamy już teraz do zakupu biletów. Obowiązuje zmiana obuwia.

dla dzieci

BAŁWANKOWY

Zapraszamy dzieci w wieku 2-7 lat
w niedzielę 12 lutego 2012
godz. 16:00 - 18:00

Dom Kultury Zacisze, ul. Błokowa 1, 03-641 Warszawa, tel. 22 743 87 10, www.zacisze.waw.pl

Ferie zimowe już za nami, a właściwie za warszawskimi dziećmi, gdyż niewiele z dorosłych ma to szczęście, aby korzystać z dobrodziejstw zimowego urlopu!

Ale przypominamy, że w Warszawie także po feriach da się wypocząć, choćby odwiedzając Teatr Rampa, który ma dla Państwa mnóstwo propozycji na wypełnienie długich zimowych wieczorów.

Duża Scena zaprasza w lutym na muzyczny spektakl kostiumowy, farsę-wodewil „Pińska szlachta” w reżyserii Mikołaja Pinihina. Dodatkowym wydarzeniem będzie koncert przebojów musicalowych w wykonaniu Jakuba Wociała. Dzieciom polecamy najnowszy musical familijny „W pogoni za bajką” w reżyserii Cezarego Domagały z muzyką Piotra Rubika, a także od dawna znane i lubiane musicale „Tajemniczy ogród” i „Pinokio czyli świąteczne opowieści” tego samego reżysera, „Złotą Kaczkę” w reż. Jana Szurmiejy oraz spektakl Teatru Muzycznego Tintilo pt. „Zaczarowani” w reżyserii Teresy Kurpias.

Scena Kameralna zaprasza na swoją najnowszą premierę – spektakl muzyczny „Monsters. Pieśni morderczyń” w reżyserii

Robert Talarczyka. Fanom piosenek Sinatry oraz muzyki jazzowej granej na żywo – polecamy spektakl muzyczny „Był jak Frank Sinatra” z piosenkami w tłumaczeniu Wojciecha Młynarskiego, z udziałem znakomitych muzyków jazzowych pod kierownictwem Mariusza Bogdanowicza z Włodzimierzem Nahornym przy fortepianie (na zmianę z Bogdanem Hołownią).

Zapraszamy również na znane już pozycje repertuarowe. Małżeństwu i parom oferujemy komedię na temat związków pt. „Ósmy cud świata i zagłada”, natomiast damskiej części publiczności (choć nie tylko) polecamy monodram „Shirley Valentine” w reżyserii Elżbiety Jodłowskiej oraz muzyczną farsę „Babskie party” w reż. Zdzisława Wardejna. Wielbicielom literatury rosyjskiej rekomendujemy dramat muzyczny pt. „Jaskółka” zrealizowany na podstawie opowiadania Turgieniewa z pięknymi starosłowiańskimi pieśniami. Scena Kameralna zaprasza również dzieci na przedstawienie dla najmłodszej widowni pt. „Czerwony Kapturek” w realizacji i w wykonaniu Kompanii „Teatr” z Lublina.

Scena Mrowisko przygotowała kolejną premierę. Tym razem będzie to dramat Farida Nagima pt. „Krzyk słońia”

w reż. Grzegorza Mrówczyńskiego. Obok tego spektaklu zapraszamy również na graną z powodzeniem komedię Sławomira Mrożka „Wdowy” oraz tragifarsę „Matka” Stanisława Ignacego Witkiewicza.

Klub Rampa przygotował specjalną premierę spektaklu muzycznego pt. „Fogg. Autobiografia w 21 piosenkach” z udziałem aktorów Teatru Rampa w reżyserii Michała Muskata. Zapraszamy również na sprawdzone już wydarzenia cykliczne. W niedziele i poniedziałki oferuje kameralne przedstawienia oraz interesujące debiuty teatralne. We wtorki miłośnicy słowa mogą spędzić w klubie miły „Wieczór z literaturą”. Środa upływa pod znakiem czarujących rosyjskich ballad, a czwartek pod hasłem twórczych „Wieczorów ze sztuką”. Natomiast w piątki, pod wieloznacznym hasłem „Wieczór z Tiramisu”, klub prezentować będzie spektakle komediowe i kabaretowe. W soboty specjalnie dla miłośników tańca „Bujamy Rampą w rytmach...” jazzowych i salsy.

I tak oto, choć może trudno w to uwierzyć, w najkrótszym miesiącu roku prezentujemy przeszło... 70 spektakli, na które – mimo zimy i chłodu – gorąco Państwa zapraszamy!

09.02 (czwartek)

- godz. 09:00, 12:00 – W POGONI ZA BAJKĄ
- godz. 20:30 – FOGG. AUTOBIOGRAFIA W 21 PIOSENKACH
premiiera klub rampa

10.02 (piątek)

- godz. 18:00 – JASKÓŁKA
- godz. 20:30 – FOGG. AUTOBIOGRAFIA W 21 PIOSENKACH
klub rampa

11.02 (sobota)

- godz. 18:00 – JASKÓŁKA

14.02 (wtorek)

- godz. 09:00, 12:00 – ZŁOTA KACZKA

15.02 (środa)

- godz. 09:00, 12:00 – ZŁOTA KACZKA

16.02 (czwartek)

- godz. 09:00, 12:00 – ZŁOTA KACZKA

17.02 (piątek)

- godz. 09:00, 12:00 – ZŁOTA KACZKA
- godz. 19:00 – KRZYK SŁONIA premiera

18.02 (sobota)

- godz. 19:00 – KRZYK SŁONIA

19.02 (niedziela)

- godz. 19:00 – KONCERT JAKUBA WOCIAŁA
- godz. 19:00 – KRZYK SŁONIA

21.02 (wtorek)

- godz. 09:00, 12:00 – PINOKIO
- godz. 19:00 – KRZYK SŁONIA

22.02 (środa)

- godz. 09:00, 12:00 – PINOKIO
- godz. 19:00 – KRZYK SŁONIA

23.02 (czwartek)

- godz. 09:00, 12:00 – PINOKIO
- godz. 19:00 – KRZYK SŁONIA

24.02 (piątek)

- godz. 19:00 – KRZYK SŁONIA
- godz. 19:30 – MONSTERS premiera

25.02 (sobota)

- godz. 16:00 – PINOKIO
- godz. 19:30 – MONSTERS

26.02 (niedziela)

- godz. 16:00 – PINOKIO

27.02 (poniedziałek)

- godz. 09:30, 12:30 – ZACZAROWANI Tintilo
- godz. 19:00 – WDOWY
- godz. 19:30 – MONSTERS

28.02 (wtorek)

- godz. 09:30, 12:30 – ZACZAROWANI, Tintilo
- godz. 19:00 – WDOWY
- godz. 19:30 – MONSTERS

29.02 (środa)

- godz. 09:00, 12:00 – TAJEMNICZY OGRÓD
- godz. 19:30 – MONSTERS

NOWE KINO ROSYJSKIE W ŚWIECIE

Rosyjska kinematografia już od lat należy do ścisłej światowej czołówki, co roku praktycznie zaskakując nas nowymi doskonałymi filmami, które zdobywają uznanie na wielu międzynarodowych festiwalach. Kino „Świt” postanowiło w dniach 2-4 III 2011 r. zorganizować przegląd filmowy „Nowe kino rosyjskie”, który choć trochę przybliży nam to, co działo się w kinie rosyjskim ostatnich lat. A działo się bardzo wiele.

Na przeglądzie zobaczymy przede wszystkim wielką różnorodność tego kina, zarówno pod względem formy, jak i prezentowanej problematyki. Będą to mroczne, pełne okrucieństwa filmy bez ogródek portretujące demoralizację społeczną i pokazujące najbardziej ciemne strony współczesnej Rosji, która nie może sobie poradzić z upadkiem Związku Radzieckiego i spuścizną po niej, głównie w mentalności ludzi.

Jeden z najbardziej przytłaczających obrazów Rosji, a i tak zdaniem wielu jest on znacznie „upudrowany”, znajdziemy w filmie najciekawszego obecnie reżysera rosyjskiego młodego pokolenia Aleksieja Bałabanowa. Jego „Ładunek 200” to skondensowana wizja piekła na ziemi we współczesnych rosyjskich realiach. W sposób łagodniejszy podobną tema-

tykę porusza Aleksiej Mizgiriew, który w swym filmie „Słowo jak kamień” przygląda się najciemniejszym stronom życia w Moskwie – skorumpowana policja, prostytutka, handel żywym towarem.

Całkiem inne symboliczne kino w duchu Andrieja Tarkowskiego pokaże nam Andriej Zwiagincew w swoim „Wygnańcu”, filmie wyróżniającym się nieprzeciętnym wysublimowaniem plastycznym.



Na zakończenie przeglądu zobaczymy najnowszy film Aleksandra Sokurowa – mistrza rosyjskiej kinematografii, reżysera o światowej sławie, który za swój bardzo autorski film „Faust” (na zdjęciu) otrzymał główne wyróżnienie, „Złotego Lwa” na ostatnim Festiwalu Filmowym w Wenecji.

Bartosz Wiecek

Urząd Dzielnicy Targówek m.st. Warszawy

ul. Kondratowicza 20,
00-983 Warszawa
Informacja Wydziału Obsługi Mieszkańców
+48 22 44 38-727
www.targowek.waw.pl
e-mail: urzad@targowek.waw.pl

KULTURY TROCHĘ!

Marta Rynkiewicz (Fundacja Cultus)
e-mail: mrynkiewicz@cultus.org.pl

NOWY INFORMATOR PUBLICZNYCH SZKÓŁ GIMNAZJALNYCH I PONADGIMNAZJALNYCH TARGÓWKA

Wydział Edukacji i Kultury Urzędu Dzielnicy Targówek m. st. Warszawy dostępny jest nowy informator o ofercie gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych w roku szkolnym 2012/2013.

Zachęcam do uważnego przeczytania informacji zawartych w informatorze, w którym wszystkie szkoły prezentują swoje sukcesy, ważne osiągnięcia, bazę technodydaktyczną, opowiadają o współpracy z wyższymi uczelniami, współpracy międzynarodowej i wielu innych atrakcyjnych przedsięwzięć.

Jednocześnie zachęcam do udziału w dniach 30-31 marca 2012 r. w salonie edukacyjnym, podczas którego będzie można porozmawiać z uczniami i nauczycielami gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, zapytać o możliwość dalszego kształcenia. Zapraszam do skorzystania z oferty edukacyjnej Dzielnicy Targówek m. st. Warszawy.

Sławomir Antonik
Zastępca Burmistrza Dzielnicy
Targówek m. st. Warszawy